ACTA UNIVERSITATIS LODZIENSIS
KSZTAŁCENIE POLONISTYCZNE CUDZOZIEMCÓW 20, 2013

https://doi.org/10.18778/0860-6587.20.17

Helena Borysiewicz[*]

NAUCZYĆ PROŚBY: ZAGADNIENIA INTERFERENCJI JĘZYKOWO-KULTUROWEJ W NAUCZANIU JĘZYKA POLSKIEGO JAKO OBCEGO W ŚRODOWISKU ROSYJSKOJĘZYCZNYM

Słowa kluczowe: etykieta językowa, prośba, interferencja, środowisko słowiańskie

Streszczenia. Artykuł opisuje szereg zagadnień związanych z nauczaniem gatunku prośby po polsku w środowisku rosyjskojęzycznym. Autorka podkreśla, że mimo bliskości języków, duża liczba pozornych podobieństw w zakresie wyrażania prośby w rzeczywistości okazuje się różnicami: funkcjonalnie wyraz *proszę* wcale nie jest tożsamy ze swoim odpowiednikiem słownikowym w języku rosyjskim. Jednocześnie autorka stwierdza, że istniejące podręczniki języka polskiego jako obcego (jpjo) w sposób konsekwentny nauczają tylko jednego sformułowania prośby, które – po dokładniejszej analizie – nie przedstawia się już zasadniczo jako uniwersalne i neutralne. W końcowej części artykułu proponowane są różne drogi do przyzwyciężenia zaistniałej tendencji i urozmaicenia kształtowanego u uczniów zasobu formułek grzecznościowych z zakresu wyrażania prośby.

Prośba stanowi jeden z podstawowych gatunków mowy i jednocześnie jest jednym z gatunków najbardziej potrzebnych w komunikacji – między rodzimymi użytkownikami języka, a także między obcokrajowcami (nawet tymi dopiero zaczynającymi mówić po polsku) i rodzimymi użytkownikami języka. Jeżeli spróbujemy wyobrazić sobie życie obcokrajowca w Polsce (również jakiegokolwiek cudzoziemca w jakimkolwiek innym kraju) od momentu jego przyjazdu do kraju, to okaże się, że po prośbę będzie sięgał dużo częściej niż po jakikolwiek inny gatunek mowy, z wyjątkiem form używanych podczas witania się/żegnania się.

Obiektywnie prośba ma dużo większą frekwencję niż np. przedstawianie się. Jest to gatunek użytkowy, a skuteczność jego zastosowania sprawdza się dosłownie na poczekaniu. Reakcją na skuteczną, poprawnie sformułowaną prośbę są odpowiednie działania współrozmówcy, natomiast prośba wyrażona niewłaściwie powoduje zamieszanie i stanowi źródło nieporozumień. Poważniejszymi skutkami

[*] borysiewiczowna@gmail.com, Katedra Językoznawstwa Białoruskiego, Wydział Filologii Białoruskiej i Rosyjskiej, Białoruski Państwowy Uniwersytet Pedagogiczny im. M. Tanka, Białoruś, 220030 Mińsk, ul. Sowiecka 18.

mogą być sytuacje konfliktowe, ośmieszenie się oraz inne stresujące następstwa, których obcokrajowiec mówiący w języku obcym staje się świadom najczęściej w momencie najmniej dla niego spodziewanym. Rodzimy użytkownik języka wyrozumiale traktuje obcokrajowca, szczególnie tego mówiącego bardzo źle. W miarę wzrostu poziomu językowego zaawansowania rosną również stawiane wobec rozmówcy wymogi, w tym dotyczące znajomości etykiety językowej.

Możliwość sprawdzenia skuteczności prośby w toku interakcji komunikacyjnej różni ten gatunek od wielu innych gatunków mowy, opanowywanych na poziomie A1. Ten fakt zastanawia, bo tradycyjną naukę języka rozpoczyna się zazwyczaj od gatunków deklaratywnych: dużo opowiadamy o sobie, swoim imieniu, swojej rodzinie i sprawach. Jak pokazuje dokładna analiza podręczników, mniej uwagi poświęcamy nauce prawdziwie owocnej interakcji językowej.

Zadaniem niniejszego artykułu nie jest dogłębna analiza miejsca prośby jako gatunku obecnego w inwentarzu komunikacyjnym rodzimych użytkowników języków polskiego i rosyjskiego oraz implikacji kulturowych związanych z prośbą jako taką. Niestety, na to nie pozwala ograniczony zakres niniejszej publikacji. Natomiast celowe wydaje się badanie tego, jak nauczamy prośby i co stanowi w tym procesie trudność metodologiczną bądź językową. W związku z tym jako główną metodę przyjmiemy analizę istniejących podręczników do nauki jpjo oraz przykładów zawierających charakterystyczne błędy interferencyjne, czyli uprawianą m in. przez Annę Wierzbicką (Wierzbicka 2003, s. 32) metodę *case studies*.

1. PROŚBA W PODRĘCZNIKACH DO NAUKI JĘZYKA POLSKIEGO JAKO OBCEGO

Ze wszystkich podręczników do nauki jpjo tylko jeden zaczyna się od nauki prośby – jest to *Hurra!!! Po polsku 1* (Małolepsza, Szymkiewicz 2006). Pierwsza (w zasadzie zerowa) lekcja nazywa się „Proszę powtórzyć!" Tu uczący się opanowują formułki ważne na pierwszych lekcjach („Proszę napisać!", „Proszę przeczytać!") oraz pomocne w radzeniu sobie z trudnościami porozumiewania się: „Proszę powtórzyć!", „Proszę mówić wolniej!" (Małolepsza, Szymkiewicz 2006, s. 7) W sposób bierny uczniowie poznają konstrukcję proszę + bezokolicznik jeszcze wcześniej, dosłownie od pierwszego zdania w książce, gdyż prawie wszystkie polecenia w tym podręczniku są formułowane z zastosowaniem tej właśnie konstrukcji. Podobną sytuację obserwujemy w absolutnej większości podręczników jpjo. Warto również podkreślić, że w toku dalszej nauki inwentarz leksykalno-gramatyczny prośby posiadany przez uczącego się nie doświadcza istotnego rozszerzenia .

W podręczniku tym została zastosowana bardzo skuteczna metoda nauczania etykiety językowej. Dzięki wykorzystaniu dwuczęściowych tabel (styl oficjalny / nieoficjalny) uczniowie szybko rozumieją i przyswajają podstawowe struktury komunikacji bazowej, nie myląc ich przynależności stylowej. Wobec nauczania

prośby nie zastosowano, niestety, tej techniki, w związku z czym uczący się nabierają przekonania, że struktura *proszę* + bezokolicznik jest strukturą neutralną i uniwersalną.

Innym podręcznikiem o mocnym ukierunkowaniu komunikacyjnym jest *Miło mi panią poznać* Barbary Serafin i Aleksandry Achtelik (Serafin, Achtelik 2007). Tu polecenia są wydawane w formie rozkaźnika w liczbie pojedynczej. Podręcznik jest więc mocno ukierunkowany na nauczanie przede wszystkim komunikacji nieformalnej, która z pewnością nie będzie stanowiła podstawowego rodzaju interakcji w życiu uczącego się. Tym niemniej wprowadzenie tego rodzaju form stanowi urozmaicenie zasobu formułek służących do wyrażania prośby, którymi dysponuje uczący się od samego początku nauki języka. Natomiast formułki z *proszę* + bezokolicznik i (*po*)*proszę o* + rzeczownik pojawiają się również dość wcześnie, lecz w samych dialogach. Są to przede wszystkim formułki występujące w sytuacjach oficjalnych: w rozmowie z nieznanymi ludźmi na ulicy, w rozmowie z urzędniczką na poczcie, z kelnerem w restauracji: *Proszę wypełnić przekaz*, *Poproszę menu* (Serafin, Achtelik, s. 97, 113) Autorki tego podręcznika wprowadzają również formę trybu warunkowego czasownika chcieć, która nieraz służy do formułowania pośredniego, a więc bardziej grzecznego typu prośby.

W podręczniku Danuty Gałygi *Ach, ten język polski*! (Gałyga 2003) formuła *proszę* + bezokolicznik również pojawia się dość wcześnie, gdyż większość poleceń jest sformułowana z zastosowaniem tej konstrukcji. W pierwszej lekcji pojawia się również tryb warunkowy czasownika *chcieć*. Jednocześnie w samych dialogach występują dość rozmaite zestawy formułek prośby: *Czy może mi Pani powiedzieć*..., *Czy wiesz gdzie*?..., które jednak nie ulegają żadnej systematyzacji w tym wydaniu. Autor nie proponuje wskazówek, które mogłyby podpowiedzieć obcokrajowcowi, jak zaprezentowane wzory stosują się wobec siebie ze względów grzecznościowych.

W podręczniku Władysława Miodunki *Cześć, jak się masz? Spotykamy się w Polsce* (Miodunka 2006) w ogóle nie znajdujemy tematu prośby. Nawet odpowiednie konstrukcje nie są obecne w dialogach, co nieraz sprawia wrażenie ich sztucznego wyeliminowania. W pierwszej części swego podręcznika autor ten stosuje prośby o tyle ostrożnie, że musimy przejrzeć kilka lekcji, zanim pojawi się odpowiednia formułka. Nie może to nie dziwić, gdyż ten podręcznik w zasadzie dobrze się sprawdza w nauczaniu interakcji komunikacyjnej jako takiej.

W podręczniku Magdaleny Szelc-Mays *Coś wam powiem* (Szelc-Mays 2006), który jest przeznaczony do nauczania na poziomie B1–B2, prośba jest ujęta jako osobny gatunek mowy, lecz pojawia się dopiero w ósmej lekcji. Starannie i dokładnie zostały zaprezentowane jej wykładniki formalne (Szelc-Mays 2006, s. 101): autorka przytacza szczegółową listę sformułowań mających zastosowanie podczas wyrażania prośby: *bardzo proszę o*..., *Proszę*..., *Niech Pan*..., *Czy mógłby Pan*...?, *Uprasza się o*... Autorka wydaje się wychodzić z założenia, że do poziomu B1 uczący się ma w jakiś sposób zgromadzić podsumowywany i systematyzowany przez nią materiał, podczas gdy istniejące podręczniki do nauki jpjo nie pozwalają uczniowi – jak

już widzieliśmy – na konsekwentne rozbudowywanie zasobu tego typu słownictwa i niezbędnych struktur składniowych. Założenie to wydaje się nie w pełni uzasadnione. Jednocześnie istotnym minusem podręcznika jest brak przedstawienia graficznego hierarchii sformułowań, co na tym etapie stanowi zagadnienie kluczowe.

Na wykładnikach gramatycznych prośby skupiają się – w sposób dość ograniczony – autorzy dwu kolejnych podręczników. W książce Piotra Garncarka *Czas na czasownik* (Garncarek 2006) w rozdziale poświęconym trybowi warunkowemu znajdujemy ćwiczenie nr 4 (Garncarek 2006, s. 55), w którym uczący się mają przekształcić formę trybu rozkazującego w tryb warunkowy, który wyraża prośbę w znacznie grzeczniejszy sposób. Nauczając trybu rozkazującego i warunkowego nie podkreśla autor jednak różnic w zastosowaniu tych form w konstrukcjach grzecznościowych, takich np. jak prośba i zaproszenie. Być może uważa, że na tym poziomie jest jeszcze za wcześnie na wprowadzanie tego typu uwag. Wydaje się jednak logiczne, że w momencie, gdy uczymy się struktury, poznajemy również jej miejsce w hierarchii funkcjonalno-grzecznościowej, czyli uczymy się, kiedy i gdzie warto poznaną strukturę stosować. Podkreślić należy, że w ramach nauki gramatyki czasownika poznajemy całą złożoność systemu wykładników prośby po polsku, a więc transformacyjno-porównawcze ćwiczenia komunikacyjne byłyby na miejscu w każdym fragmencie tego podręcznika, poświęconym wykładnikom formalno-gramatycznym prośby.

W podręczniku Jolanty Lechowicz i Joanny Podsiadły *Ten, ta, to* również znajdujemy ćwiczenie transformacyjne (Lechowicz, Podsiadły 2001, s. 182), przewidujące zamianę czasu teraźniejszego czasownika *móc* na czasownik w formie trybu warunkowego. Natomiast ćwiczenie 14, następujące tuż po tym ćwiczeniu, ma charakter jak najbardziej komunikacyjny. Przedstawione tu sytuacje wraz z poleceniem zastosowania form trybu warunkowego stanowią doskonałą okazję do opanowania prośby w jej postaci nieco delikatniejszej niż połączenie czasownika *proszę* z bezokolicznikiem. Ważnym zagadnieniem jest konieczny komentarz nauczyciela (w podręczniku brak jakichkolwiek uwag na ten temat), wyjaśniający różnice grzecznościowe między dwiema konstrukcjami.

Z analizy podręczników wyciągnąć należy co najmniej kilka istotnych wniosków: nauka prośby jest w sposób oczywisty niedoceniana pod względem jej znaczenia i roli gatunku prośby w procesie komunikacji naturalnej. Pod względem ilościowym odpowiednie części podręczników, szczególnie dla poziomu początkującego, są niewystarczające. Ponadto, występuje pewnego rodzaju „faworyzowanie" jednej konstrukcji i, odpowiednio, zaniechanie drugiej. O ile na początku nauki języka przewaga struktury *proszę* + bezokolicznik jest uzasadniona, ponieważ chodzi o najprostszą konstrukcję, nie wymagającą znajomości odmiany czasownika, o tyle w przyszłości wpajane w sposób pośredni przekonanie na temat rzekomej uniwersalności tej struktury owocuje dla uczących się sporymi trudnościami –najpierw językowymi, a później dotyczącymi współdziałania z rodzimymi użytkownikami języka.

2. INTERFERENCJA JĘZYKOWA I KULTUROWA

Obok problemów związanych z brakiem podejścia systemowego do nauczania prośby w podręcznikach polskich, w środowisku słowiańskim należy uwzględnić jeszcze dodatkowe trudności związane z interferencją językową. W środowisku rosyjskojęzycznym nie da się uniknąć skojarzenia czasownika *просить* (*я прошу*) z wyrazem polskim *proszę*. Wyrazy te wydają się bliskie, lecz pod względem pragmatycznym w danym kontekście nie są tożsame. Po pierwsze, tłumaczenie polskiego czasownika *proszę* jak *я прошу* jest w tym użyciu niewłaściwe i mylące, chociażby z tego powodu, że jest sprzeczne z uzusem. Po rosyjsku w podobnym kontekście funkcjonuje wyraz *пожалуйста*, jeżeli chodzi o kontekst neutralny. Natomiast zastosowanie formy pierwszej osoby liczby pojedynczej czasownika *просить* powoduje transformację stylową kontekstu z neutralnego na zbyt oficjalny i nawet ironiczny. Dlaczego tak się dzieje? Otóż w języku rosyjskim forma *прошу* w znaczeniu ‘пожалуйста’ obecnie ma dość ograniczony zakres stosowania, który ma tendencję do zawężania się do konkretnych użyć sytuacyjnych. Na przykład, mówimy: *прошу к столу* (‘proszę do stołu’), *прошу всех встать* (‘proszę żeby wszyscy wstali’, ‘proszę niech wszyscy wstaną’). *Прошу* mówi ktoś, kto faktycznie prosi współrozmówcę o przejście przed sobą, zapraszając go w ten sposób do jakiegoś pomieszczenia lub miejsca. Z wyjątkiem oficjalnej formuły sądowej w pozostałych kontekstach możemy stwierdzić bliskość znaczeniową czasownika *просить* i czasownika *zapraszać*. Jeżeli chodzi o formułę, wykorzystywaną na sali rozpraw oraz w niektórych innych sytuacjach, to właśnie jej przynależność do pewnego stylu funkcjonalnego powoduje, że użycie wyrazu *прошу* w innych kontekstach nabiera wydźwięku ironicznego. Jednocześnie warto pamiętać, że czasownik *просить* w dalszym ciągu ma znaczenie ‘zwracać się z prośbą’. Krzyżowanie się tych dwóch typów znaczeń – pierwszego, zbyt oficjalnego, przechodzącego w użycie pretensjonalne i ironiczne oraz drugiego – zbyt osobistego powoduje przy takim użyciu efekt komiczny, jak np. na stronie Konsulatu Polskiego w Mińsku:

> ***Определение срока***
> *Прошу выбрать удобный срок для подачи заявления вместе с дополнительными документами.*
>
> ***Заполнение и распечатка заявления***
> *Прошу заполнить и распечатать заявление.*
>
> ***Подача заявления***
> *Распечатанное заявление вместе с остальными документами прошу подать в избранный Вами срок в соответственное консульское учреждение.*

W przytoczonych przykładach chodzi o wynik interferencji zachodzącej podczas mówienia i pisania Polaków w języku rosyjskim. Jest to interferencja przede wszystkim językowa, lecz skutki jej działania są związane raczej z kulturą.

Nie dochodzi tu do „ułomności" przekazu: pod względem zrozumiałości zamiaru komunikacyjnego i językowej poprawności formalnej są te zdania niby poprawne. Jednocześnie są one nie do przyjęcia z dwóch powodów: w tekście oficjalnym niespodziewanie pojawia się forma zbyt spersonalizowana oraz nadaje przekazowi wydźwięk ironiczno-przestarzały. Innymi słowy, odnosi się wrażenie, że rozmawia się bardzo osobiście z konsulem, który z powodów nieznanych sięga po stylistykę powieści dziewiętnastowiecznej.

Jeżeli nie podkreślamy w trakcie nauczania tych istotnych, lecz nie od razu widocznych za sprawą podobieństwa formalnego różnic, to dla osoby mówiącej po rosyjsku tego typu formuła prośby (*proszę* + bezokolicznik) zawsze będzie miała wydźwięk co najmniej dziwny. Należy więc, podając odpowiednik w języku rosyjskim, sięgnąć po odpowiednik funkcjonalny – *пожалуйста* i mocno podkreślać, że w tłumaczeniu jest to obecnie jedyny możliwy odpowiednik. Ważne jest uświadamianie uczącym się tego, że po polsku nie jest to obecnie margines stylistyczny w formułowaniu prośby, podczas gdy po rosyjsku wymienione ujęcia taki margines stanowią. Istotne jest rozumienie międzyjęzykowej asymetrii stylistycznej, powstającej między tymi konstrukcjami.

Jednocześnie większy problem interferencyjny powstaje w sytuacji dołączenia do wyrazu *proszę* określenia przysłówkowego *uprzejmie*. We współczesnym uzusie języka rosyjskiego wyraz *proszę* nie łączy się z określeniami przysłówkowymi, dlatego wyraz uprzejmie wydaje się uczącym całkowicie zbędny. Z kolei w niektórych kontekstach, szczególnie tych oficjalnych, oraz w pewnych gatunkach tekstów pisanych po polsku brak określenia *uprzejmie* powoduje przekształcenie się kontekstu w mniej grzeczny lub w ogóle niegrzeczny. Pracując z uczniami rosyjskojęzycznymi, musimy więc szczególnie podkreślać konieczność użycia tego składnika grzecznościowego w tekście prośby oficjalnej, składanej w urzędzie, w dziekanacie itp.

Innym związanym z kulturą zagadnieniem jest to, w jakim stopniu konstrukcja prośby z wyrazem *proszę* + bezokolicznik jest na miejscu w określonym kontekście społecznym. Jeżeli zastanowimy się nad tym, czy student może powiedzieć (bądź napisać) do profesora np. *Proszę wysłać link to tej strony* lub *Proszę poprawić moją pracę*, to dojdziemy do wniosku, że raczej nie. Dlaczego tak jest? Czy problem polega jedynie na tym, że prośba bezpośrednia w większości języków i kultur europejskich jest postrzegana jako mniej grzeczna niż prośba pośrednia? A może na tym, że pozycja studenta w hierarchii uczelni powoduje, że nie może wydawać poleceń profesorowi, lecz odwrotnie – ma takie polecenia wykonywać? Wydaje się, że chodzi tu o zagadnienie struktury społecznej, w której prośba – jako gatunek zakładający interakcję społeczną – jest mocno osadzona.

Ze stosowanych w podręcznikach oraz przez nauczyciela zwrotów uczniowie wnioskują, że *proszę* + bezokolicznik jest konstrukcją neutralną i uniwersalną. Problem tkwi nie w tym, że na na poziomie A1–A2 uczący się przyswajają tę „jedyną" formułkę, ale w tym, że następnie rzadko dochodzi do korekty tego wrażenia.

Jeżeli zaś chodzi o domniemaną neutralność tej konstrukcji, to w literaturze przedmiotu zetkniemy się z ciekawą rozbieżnością zdań. Po jednej stronie znajdziemy prawie wszystkie podręczniki do nauki jpjo, które aktywnie wprowadzają tę konstrukcję, zarówno w odpowiednich ćwiczeniach, jak i w stosowanych przez autorów w sposób naturalny wytycznych do ćwiczeń. Po drugiej sytuują się niektóre opracowania, stwierdzające wąski i ograniczony zakres stosowania tej formuły w języku. Na przykład Anna Wierzbicka (Wierzbicka 2003, s. 37) podkreśla, że formuła ta ma w kulturze polskiej dość specyficzną i – według badaczki – stosunkowo ograniczoną funkcję:

> When the speaker wants to be more polite while still wishing to signal coldness and a lack of intimacy, the infinitive can be used in combination with a performatively used verb: *Proszę się do tego nie mieszać*.

Jedynym typem prośby, w którym między językami polskim a rosyjskim istnieje pełna odpowiedniość i zgodność jest formułka przewidująca wykorzystanie trybu warunkowego czasownika *móc*. Mimo wyrażonej przez A. Wierzbicką opinii (Wierzbicka 2003, s. 34) o istotnie bardzo ograniczonym zakresie stosowania w polszczyźnie sformułowań: *Czy mógłbyś...*?, *Czy byłbyś tak dobry, żeby...*?, *Czy był(a)by Pan(i) łaskaw(a)...*?, pierwsza konstrukcja jest tak często polecana przez różnych autorów w ciągu pierwszego roku nauczania jpjo, że trudno się zgodzić ze słynną badaczką.

Prośba niebezpośrednia funkcjonuje w polszczyźnie na tych samych zasadach, co i w języku rosyjskim. Doskonałą okazją do poszerzenia repertuaru formułek do wyrażania prośby jest poznanie czasownika *chcieć* w formie trybu warunkowego, które w poszczególnych podręcznikach następuje dość wcześnie, podczas pierwszych lekcji (np. w podręczniku Danuty Gałygi). Wynika stąd szeroka perspektywa grzecznościowa, bo przecież już *chciałbym prosić o...* lub *chciałbym prosić, aby...* są dużo grzeczniejsze niż *proszę* + bezokolicznik. Ciekawostką jest to, że sformułowania tego typu w ogóle nie są omawiane przez A. Wierzbicką wśród licznych *case studies* poświęconych zagadnieniu prośby (Wierzbicka 2003, s. 32–37), choć funkcjonują w podręcznikach do nauki jpjo.

Możliwości skorygowania istniejącej sytuacji w ramach nauczania prośby przedstawiają się więc następująco. Wprowadzając pierwszą strukturę – *proszę* + bezokolicznik – należy podkreślić istnienie pewnych ograniczeń w jej zastosowaniu. Warto też zaznaczyć, że po polsku istnieje dokładnie taka sama możliwość wyrażania prośby w sposób nieco łagodniejszy, bardziej uprzejmy, jak po rosyjsku – czyli w sposób pośredni, z zastosowaniem trybu warunkowego czasownika, w tym czasownika *chcieć*.

W miarę wprowadzania kolejnych tematów gramatycznych – przede wszystkim trybów – możemy demonstrować uczniom, a następnie ćwiczyć coraz to inne struktury, służące do wyrażania prośby. Przy tym powinniśmy ciągle zaznaczać miejsce każdej poznawanej przez uczących się formy w obrębie grzecznościowej

„drabiny hierarchicznej" języka polskiego. W ten sposób osiągamy również integrację nauczania aspektów i sprawności, gdyż temat aspektowy (gramatyka) zostaje w sposób aktywny włączony w zakres praktycznego uprawiania sprawności (mówienie).

Suma tego typu wiadomości spowoduje, że uczniowie będą w stanie ocenić stosowność użycia różnie sformułowanej prośby w konkretnych sytuacjach komunikacyjnych.

BIBLIOGRAFIA

Gałyga D., 2003, *Ach, ten język polski*!, Kraków.
Garncarek P., 2002, *Czas na czasownik*, Kraków.
Lechowicz J., Podsiadły J., 2001, *Ten, ta, to*, Łódź.
Małolepsza M., Szymkiewicz A., 2006, *Hurra!!! Po polsku 1*, Kraków.
Miodunka W., 2006, *Cześć, jak się masz. Spotykamy się w Polsce*, Kraków.
Serafin B., Achtelik A., 2007, *Miło mi panią poznać: język polski w sytuacjach komunikacyjnych*, Katowice.
Szelc-Mays M., 2006, *Coś wam powiem*..., Kraków.
Wierzbicka, A., 2003, *Cross-Cultural Pragmatics – the Semantics of Human Interaction*, Berlin–New York.
https://secure.e-konsulat.gov.pl/Uslugi/RejestracjaTerminu.aspx?IDUSLUGI=8&idpl=0 [13.05.2012]

Helena Borysiewicz

TEACHING THE POLISH POLITE REQUEST FORMULAS TO RUSSIAN-SPEAKING STUDENTS: THE ISSUES OF THE MOTHER TONGUE STRUCTURAL AND CULTURAL INFLUENCE IN TEACHING POLISH AS A SECOND LANGUAGE

Keywords: language etiquette, request, interference, Slavic environment

Summary. The article deals with the issues of teaching the genre of the polite request to Russian-speaking students. The author underlines that in spite of the fact that Polish and Russian are rather close to each other while being the Slavonic languages, there still remains more differences than similarities in this domain. For example, there is no absolute similarity between the Polish proszę and the Russian прошу. The author analyzes the textbooks for teaching Polish as a second language and arrives to the conclusion that most of them teach only one type of the request formula, which proves to be not as neutral and universal as we used to think. The final part of the article contains the author's suggestions concerning the ways to introduce more diverse formulas of the Polish polite request to the material being taught.